

## Armaty na Lecha

To będzie wydarzenie sportowe weekendu – Lechia podejmuje Lecha Poznań.

Str. 3



## Wchodzimy do elity!

Prezes Lechii Maciej Turnowiecki uważa, że dla klubu nadchodzą bardzo dobre czasy.

Str. 4-5



## Pomagamy ratować życie

Lechia Gdańsk dołączyła do ogólnopolskiej kampanii społecznej Krewniacy.

Str. 11



# Lechista

Oficjalne wydawnictwo Lechii Gdańsk

[www.lechia.pl](http://www.lechia.pl)

1/2009

23.10.2009

# Lechia z gigantem!

Lechia Gdańsk będzie współpracować z francuskim koncernem Sportfive. W środę uroczystie podpisano w tej sprawie porozumienie o wspólnym przedsięwzięciu. Daje to podwaliny pod budowę mocnego klubu. Władze Lechii i Sportfive ogłosiły też, że drużyna na otwarcie nowego stadionu rozegra towarzyski mecz z Juventusem Turyn!

Fot. Wojtek Figurski

Niedziela, 25 października, godz. 17.15

**WŁADCY**  
**Lechia Gdańsk**

**VS**



**Lech Poznań**

**ZAPRASZAMY NA MECZ!!!**

Sprzedaż biletów\*:

Piątek, godz. 11-18

Sobota, godz. 10-16

Niedziela, godz. 10-15

\*bilety do nabycia w kasach przy stadionie, więcej informacji na:

[www.lechia.pl](http://www.lechia.pl)

Stadion Miejski w Gdańsku,  
ul. Traugutta 29





## Zdaniem prezesa

**Drogi Lechisto, Szanowny Mieszkańcu Aglomeracji Gdańskiej!**

Z dumą ogłaszam start nowej gazety w całości poświęcony najlepszej drużynie północnej Polski, czyli Lechii Gdańsk. Wielcy i legendami światowego futbolu o piłce nożnej mówili jako o kwestii życia i śmierci. Ponieważ dla wielkiej białozielonej rodziny, Lechia Gdańsk to coś znacznie więcej, więc wszystko co dzieje się wokół Klubu jest i będzie dla tysięcy sympatyków jedenastki z Gdańska nie lada wydarzeniem. Także start nowej, bezpłatnej gazety, w całości poświęconej oczywiście naszej Lechii.

Nie sądzę, aby „Lechista” zagroził pozycji gazet, które ukazują się codziennie. Nowy tytuł ma wychodzić dwa razy w miesiącu, przed każdym ligowym meczem Lechii w Gdańsku. Niemniej cieszyć się, że konkurencja poczuje oddech na plecach. Kto wie, może niebawem dołączymy się tygodnika związanego z Lechią, a później dziennika? „Lechista” to po biuletynie meczowym kolejny krok, żeby kibic był bliżej Klubu, a Lechia bliżej swoich sympatyków. To odpowiedź na zapotrzebowanie naszej społeczności. Najświeższe i największe źródło informacji, jednocześnie zaproszenie na mecze Lechii.

Liczę na dużą grupę odbiorców. Czytelnicy przeważnie podchodzą sceptycznie do nowych gazet. W przypadku „Lechisty” trzeba wziąć specyfikę pisma. Typowo piłkarskiego, sprofilowanego pod konkretnego odbiorcę. W ten sposób dotrzemy do wiernych sympatyków, ale wierzę, że także do tych, którzy rzadko lub w ogóle nie bywają na naszych meczach - osób młodych, które wkracają w dorosłe życie, studentów spoza Gdańska, zabieganych, prowadzących firmy, kibiców uspiomych. Jestem przekonany, że dłużej na półkach poleży pieczczywo w sklepach Gdańska i Sopotu niż trwać będzie chwila, w której rozejdzie się cały, 30-tysięczny nakład „Lechisty”. Właśnie w tych dwóch miastach, w kilkunastu miejscach, najbardziej uczęszczanych i odwiedzanych, to wydawnictwo będzie można zdobyć. I każdy, choć trochę identyfikujący się z białozielonymi kolorami, powinien je kolekcjonować.

To profesjonalna gazeta, z receptą na sukces: nie tylko o wydarzeniach oficjalnych, czasem zabawnie i lekko. Łącznie 12 stron, dzięki którym budujemy więź pomiędzy tysiącami wiernych gdańszczan, chcących przeżyć dużą dawkę emocji piłkarskich. Teraz przy Traugutta 29, a niebawem, ufam, na stadionie w Letnicy...

Z białozielonym pozdrowieniem

Maciej Jurkowski

Rozmowa z Pawłem Buzalą, napastnikiem Lechii Gdańsk

# „Buzi” chce postraszyć Lecha!

**Pragniemy wreszcie przerwać passę niepowodzeń z wielką trójką naszej ligi – mówi przed niedzielnym meczem napastnik Lechii, który zanim przyszedł do zespołu z Gdańska, przez 3,5 roku grał w poznańskim Lechu.**

WSZYSTKO – DOŚWIADCZENIE, PIŁKARSKI POTENCJAŁ, POZYCJA W TABELI – PRZED NIEDZIELNYM SPOTKANIEM PRZEMAWIA ZA LECHEM. W POPRZEDNIM SEZONIE PRZEGRALISZIE Z NIM OBA MECZE W LIDZE, NIE STRZELAJĄC W DODATKU GOLA. ZNAJDZIE SIĘ ZATEM JAKĄS SKUTECZNA RECEPTA NA „KOLEJORZA”?

– Z pewnością nie możemy pójść z tym przeciwnikiem na wymianę ciiosów. Widziałem ostatni mecz Lecha z Wisłą i byłem pod wrażeniem gry poznaniaków. Od wielu, wielu miesięcy

nie widziałem zresztą w naszej lidze spotkania na tak wysokim poziomie. Lech imponował nie tylko dokładnością. W oczy rzucało się świetne przygotowanie fizyczne poznaniaków, którego brak wcześniej im wytkano. Trójka środkowych pomocników pod wodzą odrodzonego Semira Stilicia dobrze ze sobą współpracowała, a skrzydłowi i wysunięty Robert Lewandowski też robili znakomitą robotę.

SŁOWEM, LECH MA KIM STRASZYĆ...

– Nie da się ukryć. Wystarczy zresztą spojrzeć na dorobek bramkowy tylko trzech zawodników. Lewandowski zdobył sześć goli i jest liderem klasyfikacji strzelców, Sławomir Peszko cztery, a mój serdeczny druh Kuba Wilk, który zapewne wróci do podstawowego składu, trzy. Razem daje to trzynaście bramek. Lech ma wielki potencjał, ale my nie możemy sobie tym zaprzętać głowy. Jak damy im grać i zaczniemy się tylko bronić, a to nie za bardzo nam wychodzi, będzie po nas.



### Paweł Buzala

**Urodzony:** 27 grudnia 1985 r. w Złotowie. **Wzrost:** 168 cm. **Waga:** 67 kg. **Pozycja na boisku:** napastnik. **Kluby w karierze:** Sparta Złotów, Darzbró Szczecinek, Lech II Poznań, Lech Poznań, Lechia Gdańsk. Do tej pory rozegrał w Ekstraklasie 42 mecze i strzelił 6 bramek.

Też musimy starać się postraszyć poznaniaków. Byle z rozsądkiem.

JAK TU JEDNAK STRASZYĆ, SKORO NAPIASTNICY LECHII NIE ZDOBYWAJĄ BRAMEK. ZRESZTĄ LECHIA OSTATNIEGO GOLA LECHOWI STRZELIŁA PRZED 21 LATY!

– To najwyższa pora to zmienić! Był taki moment, że nie mogliśmy pokonać Arki, a jak zaczęliśmy z nią wygrywać, to stało się tak już trzy razy z rzędu. Każda zła passa jest do przełamania. Zresztą z Lechem będzie ich kilka.

CZYLI?

– Była tu choćby mowa o tym, że napastnicy Lechii nie zdobywają goli. Nie wiem, kto z nas zagra w niedzielę, oraz jaką przyjmniemy taktykę. Czy wystąpimy z jednym wysuniętym graczem w ataku, czy też może z dwójką? Kandydatów do gry jest kilku, a apetyt na gola ma każdy z nas, bo na pewno to potrafimy. Warto to udowodnić kibicom.

A SOBIE?

– Sobie również. Choć zdecydowanie bardziej - jako drużyna - pragniemy wreszcie przerwać passę niepowodzeń z wielką trójką naszej ligi, czyli Wisłą, Legią i właśnie Lechem. Odkąd wróciliśmy do ekstraklasy, wszystkie mecze z tymi zespołami, a było ich już osiem, kończyły się naszymi porażkami. Wierzę, że dziewiąta próba skończy się wreszcie po naszej myśli. I złamiemy stereotyp, że potrafimy wygrywać nie tylko ze średniakami czy drużynami z dołu tabeli, ale także tymi ze ścisłej czołówki.

DO LECHII TRAFIŁEŚ WŁAŚNIE Z LECHA. MASZ SENTYMENT DO TEGO KLUBU?

– Byłem tam przez trzy i pół roku, w grudniu minie identyczny czas mojego pobytu w Gdańsku. W Poznaniu spędziłem fajny czas i zawsze dobrze życzę Lechowi, oczywiście za wyjątkiem meczów z nami, bo teraz jestem w Lechii i moje serce bije dla tego klubu. Mam jednak nadal paru znajomych w Poznaniu, choć z moich czasów w dzisiejszym Lechu to gra jeszcze tylko Kuba Wilk.

W NIEDZIELĘ NA STADIONIE ZJAWI SIĘ MNÓSTWO KIBICÓW. TO ZAWSZE WYWALA W ZAWODNIKACH DODATKOWĄ ADRENALINĘ. LUBISZ GRAĆ PRZY TAKIEJ ATMOSFERZE?

– Bardzo. Kibice też dodadzą kolorytu temu widowisku. Wiadomo, że za sobą nie przepadają, ale fakt ten powinien tylko wzmocnić doping dla obu drużyn. Na pewno nie będzie sielankowej atmosfery, tylko dużo głośniego i żywiołowego śpiewu fanów. Liczymy na niego, bo to naprawdę pomaga.

ROZMAWIAŁ GRZEGORZ POLUBIŃSKI

Przed meczem Lechii z „Kolejorzem”

# Armaty na Lecha



Piłkarze Lechii (z lewej Piotr Wiśniewski) zapowiadają ostrą walkę w niedzielnym meczu z poznaniakami

**To będzie sportowe wydarzenie weekendu w Trójmieście. Niedzielny mecz ekstraklasy Lechia Gdańsk – Lech Poznań jawi się jako jedno z najatrakcyjniejszych spotkań jedenastej kolejki. Początek o godz. 17.15 na stadionie przy ul. Traugutta we Wrzeszczu.**

Lech to uznana firma w naszej lidze. Złaski w zeszłym sezonie poznaniacy imponowali całej Polsce ofensywnym i skutecznym stylem gry oraz dobrą postawą w europejskich pucharach. W lidze jednak przegrali rywalizację o mistrzostwo z krakowską Wisłą, plasując się ostatecznie na trzecim miejscu. Przed obecnym sezonem stawiano ten zespół w roli faworyta rozgrywek, jednak początek sezonu pod wodzą nowego trenera Jacka Zielińskiego nie był taki, jaki sobie wyobrażano. Szybkie odpadnięcie z europejskich pucharów i Pucharu Polski, przeciętna postawa w lidze, w której zespół przegrał już trzykrotnie, wreszcie słaba gra sprowadzonych latem zawodników, spowodowały wyraźne osłabienie nastrojów w Poznaniu. Do tego doszła przymusowa – ze względu na przebudowę stadionu przy Bułgarskiej – wyprowadzka do Wronek, gdzie Lech rozgrywa swoje mecze w roli gospodarza, a w ślad za tym znaczący spadek frekwencji.

Wszystko jednak zmieniło się ostatniej niedzieli. Wronki w końcu okazały się szczęśliwe, a Lech, po bardzo dobrym meczu, wygrał z niepokonaną dotychczas krakowską Wisłą 1:0, zmniejszając swój dystans do lidera tabeli do ośmiu punktów. - *Każdy mecz powinien wyglądać tak jak ten, dużo ambicji i walki na całego* - mówił w wywiadzie dla Lech TV, po spotkaniu z Białą Gwiazdą, pomocnik „Kolejorza”, Sławomir Peszko. - *Tylko umiejętności spotkań nie będziemy przeciwie wygrywać, nikt nam punktów nie będzie oddawał. Uznanie kibiców można zdobyć właśnie takim meczem. Nie zapomnieliśmy jak gra się w piłkę, ale ostatnio brakowało trochę koncentracji i traciłiśmy bramki. Mam nadzieję, że zaczniemy marsz w górę tabeli, bo to był już ostatni gwizdek* - dodał reprezentant Polski.

Czy to oznacza, że Lechia musi się bać Lecha? Niekoniecznie. Wprawdzie w poprzednim sezonie gdańszczanie w

czterech potyczkach (w lidze i Pucharze Ekstraklasy) przeciwko poznaniakom nie strzelili nawet gola, lecz najwyższa pora to zmienić. Trzeba mieć jednak na to sposób i przede wszystkim wierzyć w możliwość pokonania renomowanego rywala. W tej lidze można przecieć z każdym powalczyc. - *Wierzę, że nasza gra w niedzielny szlagierze zadowoli kibiców i przeloży się na dobry wynik* - powiedział trener Lechii Tomasz Kafarski.

Szkoleniowcowi białozielonych sen z powiek spędza zestawienie bloku obronnego. Największy dylemat dotyczy lewej strony defensywy, gdzie znów zabraknie kontuzjowanego Arkadiusza Mysony. W ostatnim meczu z Ruchem Chorzów z nie najlepszym skutkiem próbowali go zastąpić Peter Čvirik oraz Marcin Kaczmarek. Może teraz szansę otrzyma wciąż na nią czekający Maciej Osłowski?

By jednak pokonać Lecha, nie tylko trzeba będzie się dobrze bronić. Niezbędne jest strzelanie goli, a to przy Traugutta idzie gdańszczanom topornie. W pięciu dotychczasowych meczach udało się to ledwie czterokrotnie. Białozieloni jednak obiecują poprawę skuteczności, co zresztą dało się zauważyć na ostatnich treningach. Oby przelożyło się to na niedzielny mecz!

GRZEGORZ POLUBIŃSKI

## Nasza sonda

BOGUSŁAW KACZMAREK (BYŁY TRENER LECHII)

- *Lecha uważałem przed sezonem za głównego faworyta rozgrywek, bo w tej drużynie niewiele się zmieniło w porównaniu z poprzednim sezonem. Z różnych przyczyn poznaniacy nie spełniali oczekiwań w lidze, odpadli też z Pucharu Polski i europejskich rozgrywek. Pojawił się wyraźny kryzys, ale do meczu z Wisłą. To może być przełom w grze poznaniaków, bo ich zapas nie mogła trwać wiecznie. Co do Lechii, to ma problemy w defensywie, zwłaszcza na jej bokach. Nie za bardzo jest kim zastąpić kontuzjowanego Mysonę. Gdańszczanie stają jednak na to, by zagrać z Lechem na swoim najwyższym pułapie. A wtedy może się udać osiągnąć dobry wynik, którym dla Lechii będzie nawet remis.*

ŻELISŁAW ŻYŻYŃSKI (DZIENNIKARZ STACJI CANAL+)

- *Lech jest faworytem tego meczu, choćby z tego powodu, że Lechia u siebie nie gra rewelacyjnie, co potwierdzają jej pojedynki z Odrą, Śląskiem, czy nawet zwycięskie spotkanie z Zagłębiem. Dla poznaniaków ważne było ostatnie zwycięstwo nad Wisłą. Ten mecz, odwrotnie niż wiosną, gdy po porażce z krakowianami zaczęli obsuwać się w dół, teraz może być sygnałem marszu w górę tabeli. Szans Lechii nie wolno jednak przekreślać, pod warunkiem, że przełamają się napastnicy. Spodziewam się ciekawego widowiska.*

ZDZISŁAW PUSZKARZ (LEGENDARNY PIŁKARZ LECHII)

- *Wierzę gorąco w to, że piłkarze Lechii zdołają sprawić niespodziankę i pokonają Lecha. Mało, jestem tego pewien. Jak to zrobić? Nasza drużyna musi walczyć, walczyć i jeszcze raz walczyć. Wiadomo, że umiejętności będą po stronie rywali. Jednak determinacją oraz wzmoczoną ambicją można różnicę w umiejętnościach zniwelować. Ja naprawdę gorąco wierzę w naszych chłopców i liczę na bardzo radosny wieczór w niedzielę przy Traugutta. Tym bardziej że osobiście również pojawię się na trybunach.*

## Bilety na mecz z Lechem

Bilety na pojedynek Lechii z Lechem Poznań są do kupienia w kasach stadionu przy ul. Traugutta 29 (w piątek w godz. 11-18, w sobotę w godz. 10-16 i w niedzielę w godz. 10-15). Przy zakupie biletu należy mieć przy sobie dokument tożsamości zawierający zdjęcie i nr PESEL.

Wejściówki można też nabywać w sklepie partnerskim w Starogardzie Gdańskim (JR Sport, Galeria Wierzyca, ul. Kanałowa 1, sklep czynny: piątek-sobota, godz. 10-20, niedziela, godz. 11-18).

**Ceny biletów:** Sektor Ulgowy – 20 zł; Sektor Zegar – 30 zł; Sektor Prosta – 40 zł; Trybuna Skrajna – 50 zł. **Uwaga:** w dniu meczu bilety w sprzedaży na każdy z sektorów będą droższe o 10 zł.



Rozmowa z Maciejem Turnowieckim, prezesem Lechii Gdańsk

# Wchodzimy do piłkarskiej elity w Europie!

**Lechia, dzięki związaniu się na 10 lat ze Sportfive, wchodzi na salony piłkarskich potęg Europy! – Nasz klub jako pierwszy w Europie Środkowo-Wschodniej został zaproszony do współpracy przez tę światową agencję marketingową. To bez wątpienia bezprecedensowe wydarzenie w historii Lechii – nie kryje wzruszenia prezes gdańskiego klubu.**

W ŚRODĘ WŁADZE LECHII GDAŃSK SA UROCZYŚCIE PODPISALY UMOWĘ HANDLOWĄ ZE SPORTFIVE GMBH. CO TAK NAPRAWDĘ OZNACZA TO DLA KLUBU I JEGO PRZYSZŁOŚCI?

– Lechia skraca sobie drogę do piłkarskiej elity w Europie. Sportfive to lider światowego marketingu sportowego. Współpracuje z kilkudziesięcioma federacjami na świecie, zajmuje się obrotem praw telewizyjnych i marketingowych, w unikatowy sposób łączy współpracujące podmioty z korzyścią dla wszystkich zainteresowanych, chociażby ze względu na możliwość pozyskania moźnych partnerów i sponsorów.

Dzięki tej umowie znajdujemy się w gronie takich firm futbolowych jak Olympique Marsylia, HSV Hamburg, Borussia Dortmund, Juventus Turyn. W Europie Środkowej i Wschodniej, czyli na wschód od Odry, Sportfive podpisał umowy z federacjami polską, czeską i rosyjską. Lechia w tej części Europy będzie pierwszym klubem z takim porozumieniem. To bez wątpienia bezprecedensowe wydarzenie w historii Lechii Gdańsk!

NA CZYM MA POLEGAĆ WSPÓLPRACA LECHII Z TYM ŚWIATOWYM LIDEREM MARKETINGU SPORTOWEGO?

– Specjaliści ze Sportfive są w stanie przygotować sponsorские strategie dostosowane do indywidualnych potrzeb każdego klienta, wykorzystując przy tym swoje możliwości i kon-



Prezes Lechii Maciej Turnowiecki (z prawej) nie kryje radości z pozyskania przez klub światowego partnera marketingowego

takty z różnymi firmami, koncernami z różnych branż z całej Europy. Oferta marketingowa Sportfive obejmuje reklamę na stadionach, strojach zawodników, organizację turniejów i zawodów, przeróżnych imprez przy okazji największych wydarzeń sportowych. To ogromna dawka wiedzy i doświadczenia dla – choć liczącej prawie 65 lat, ale odrodzonej w 2001 roku – naszej Lechii.

JAKIE PROFITY Z TEJ UMOWY BĘDĄ WYNIKAĆ DLA PIŁKI NOŻNEJ W GDAŃSKU I SAMEJ LECHII?

– W futbolu jednym z najważniejszych elementów, determinującym właściwie wszystkie działania, jest pieniądź. W grę wchodzi 10-letnie gwarantowane finansowe dla Lechii.

WIDAĆ JUŻ PIERWSZE EFEKTY WSPÓLPRACY ZE SPORTFIVE. LECHIA W MECZU OTWARCIA NA NOWYM STADIONIE W LETNICY ZAGRA Z JUVENTUSEM TURYN!

– Podczas spotkań z przedstawicielami agencji, z naszym inwestorem Andrzejem Kucharem, zdecydowaliśmy, z kim, z grona kilku zespołów, współpracujących ze Sportfive, przyszłoby Lechii mierzyć swoje siły w meczu otwarcia.

Pojawiały się firmy hiszpańskie, niemieckie i włoskie. Właściwie nie było większych wątpliwości, padło na słynny Juve, bowiem to po pierwsze – swego rodzaju kłama historyczna, a po drugie – wyjście naprzeciw oczekiwaniom władz miejskich, gdańszczan i wielu sympatyków futbolu w naszym mieście, którym marzyła się powtórka meczu z turyńską jedenastką.

WŁAŚNIE, PRZYJAZD JUVENTUSU DO GDAŃSKA MA WYMIAR HISTORYCZNY. LECHIA PO RAZ OSTATNI GRAŁA W EUROPEJSKICH PUCHARACH WŁAŚNIE Z TYM WŁOSKIM ZESPOŁEM W MARCU 1983 ROKU W I RUNDZIE PUCHARU ZDOBYWCÓW PUCHARÓW...

– I od tamtej pory ciąży na naszym klubie swego rodzaju klątwa. Był to jedyny w historii występ Lechii w europejskich pucharach. Dlatego mecz otwarcia, który miałyśmy zostać rozegrany z Juventusem Turyn w marcu lub kwietniu 2011 roku, byłby swego rodzaju przełamaniem. Ufam, że od tego czasu gra w pucharach i obecność Lechii wśród wybijających się drużyn Kontynentu byłaby czymś zupełnie naturalnym.

W TYM SEZONIE LECHIA WYSTĘPUJE PO RAZ PIERWSZY W ROZGRYWKACH JAKO SPÓŁKA AKCYJNA (SA POWOLANA DO ŻYCIA 28 STYCZNIA 2009 – DOP. RED.), DZIAŁAJĄCA W OPARCIU O PRZEPISY KODEKSU SPÓŁEK HANDLOWYCH. CO W PORÓWNIANIU Z MINIONYM SEZONEM ZMIENIŁO SIĘ W FUNKCJONOWANIU KLUBU?

– Lechia Gdańsk SA została założona w styczniu br. Wśród pierwszych akcjonariuszy – założycieli znaleźli się najwierniejsi sympatycy, od lat wspierający gdański klub. Od marca br. jest też inwestor. Większościowy pakiet akcji w Lechii SA ma wrocławski biznesmen Andrzej Kuchar, który swoim mecenatem objął klub na najbliższe 10 lat. Gwarantuje to stabilizację organizacyjną i finansową białozielonych.

Weźmień, zaczynając od VI ligi, zespół Lechii rokrocznie osiągał coraz lepsze wyniki, rozwijał się organizacyjnie i marketingowo, dysponował coraz większym budżetem. Pozyskane środki ograniczały jednak możliwość rywalizowania nie tylko z najlepszymi, ale i średnimi drużynami w kraju. W 2008 roku Lechia awansowała do Ekstraklasy, a miejsce, któ-

re zajęła w minionym sezonie (12.), było najwyższą lokatą w rozgrywkach ligowych od przeszło 20 lat.

W myśli filozofii władz klubu od lat przy Traugutta stawiano na zrównoważony rozwój. Założono, że zespół ma osiągać jak najlepsze wyniki, przy bieżących możliwościach finansowych. Stąd wysoko stawiamy poprzeczkę i zamierzamy także w tym sezonie zanotować progres.

Do kamieni milowych w dziedzinie klubowej organizacji i zarządzania zaliczyć należy współpracę z gdańskim MO-SIR-em, która doprowadziła do bezproblemowego spełnienia wszystkich wymogów licencyjnych. Dzięki podpisanej umowie ze szpitalem Swissmed, drużyna znalazła się pod profesjonalną opieką jednej z najbardziej prestiżowych lecznic naszego kraju.

POZYSKANIE PRZEZ LECHIE INWESTORA ANDRZEJA KUCHARA MA BYĆ POCZĄTKIEM WSPINANIA SIĘ NA SZCZYT KRAJOWEJ PIŁKI, ALE TEŻ W PERSPEKTYWIE NAJBLIŻSZYCH 2-3 LAT NASZ KLUB MA ZACZĄĆ GRAĆ W EUROPEJSKICH PUCHARACH. DLA KIBICÓW NA RAZIE BRZMI TO JAK PIĘKNY SEN...

Lechia Gdańsk będzie współpracować ze Skonto Ryga

## Wymiana doświadczeń

**Wielokrotny mistrz Łotwy – Skonto Ryga został pierwszym zagranicznym zespołem, który będzie ściśle współpracować z gdańską Lechią. Niedawno władze obu klubów podpisały w tej sprawie list intencyjny.**

Dokument mówi o wzajemnej współpracy i wielopłaszczyznowej wymianie doświadczeń z zakresu piłki nożnej. Chodzi między innymi o odbywanie stażów trenerskich, wymianę zawodników, także z grup młodzieżowych, przekazywanie informacji na temat rozwoju profesjonalnej piłki nożnej, udział w turniejach krajowych i międzynarodowych organizowanych przez kluby, jak również ewentualną organizację zgrupowań.

List intencyjny został podpisany w Rydze przez prezesa Lechii Macieja Turnowieckiego, członka zarządu gdańskiego Klubu Błażeja Jenek oraz reprezentującego FC Skonto Antanasa Sakavickasa. – Nawigowanie współpracy z zagranicznymi klubami jest jednym z elementów polityki Lechii – przyznaje prezes Maciej Turnowiecki.

– W ten sposób zamierzamy stworzyć nowe możliwości dosko-

nalenia kwalifikacji i umiejętności zawodników oraz trenerów naszego klubu. Ufam, że umowa z Lotyszami wniesie wiele korzyści właśnie pod kątem szkolenia. W Skonto pracują Holendrzy, Brazylijczycy, opiekunem pierwszego zespołu jest Anglik Paul Ashworth, a drużyna co roku rywalizuje w pucharach europejskich – zwraca uwagę prezes Lechii.

– Program wymiany doświadczeń ma umożliwić lepsze wykorzystanie zasobów i kompetencji fachowej kadry obydwu klubów pod kątem budowy profesjonalnej elity piłkarskiej w Europie Środkowo-Wschodniej – podkreśla z kolei członek zarządu FC Skonto Antanasa Sakavickasa. – Nasz klub współpracuje z wieloma firmami piłkarskimi z Ukrainy, Litwy, Rosji czy Gruzji. Zależało nam na współpracy z reprezentantem takiego kraju jak Polska. Chcieliśmy otworzyć się na zachód. Dla

czego akurat Lechia? To klub z dużym potencjałem, kibicami, już niedługo arena piłkarskich mistrzostw Europy, no i Ryga jest bardzo podobna do Gdańska – wylicza Sakavickas.

Pobyt w Rydze był też okazją dla przedstawicieli władz Lechii do obejrzenia bazy sportowej Skonto. I trzeba przyznać, że warunki do pracy i rozwoju piłkarskiego. – Szczególnie jestem pod wrażeniem bazy treningowej Skonto – potwierdza Błażej Jenek. – Skonto ma swój ośrodek, na który składa się 9 boisk naturalnych, a także dwie pełnowymiarowe płyty sztuczne, które znajdują się pod dachem. Do tego dochodzi kryty basen oraz centrum odnowy biologicznej, które właściwie przez całą dobę są do dyspozycji lotewskich zawodników.

FC Skonto Ryga gra w najwyższej lidze lotewskiej, jest 14-krotnym mistrzem swojego kraju oraz 7-krotnym zdobywcą Pucharu Lotwy. To ze Skonto przeszli latem do Gdańska Iwans Lukjanovs oraz Sergei Kozans.

(PM)

– Uważam, że czekają nas fajne czasy. Lechia powiększa grono potencjalnych pretendencji do krajowej czołówki. Projekt „wielkiej Lechii”, jak już kilka miesięcy temu wspominał inwestor Andrzej Kuchar, jest długofalowy i nie można od razu oczekiwać cudów. Teraźniejszość jest ważna, ale liczy się przyszłość. Będziemy pracowali nad infrastrukturą i chcemy, żeby apogeum nastąpiło w sezonie 2012/13 z budżetem rzędu 60-70 mln złotych. Długofalowe zarządzanie to jest w tej chwili priorytet dla klubu, który przeszedł drogę z A-klasy do Ekstraklasy.

Chciałbym podkreślić, że dla budowy wielkiej Lechii istotne będzie przeniesienie na stadion w Letnicy. Wówczas przychody będą znacznie wyższe, a na stadion będzie mogło wejść nawet cztery razy więcej kibiców niż teraz. Jednak aby wszystko działało jak w zegarku, potrzebne jest porozumienie z miastem.

– Sądzę, iż można założyć, że co najmniej w pierwszych dwóch latach będzie to liczba wysoka, chociażby ze względu na zainteresowanie nowoczesnym obiektem, spełniającym najwyższe standardy w Europie. Do tego ma dojść atrakcyjna pod względem sportowym drużyna, atrakcyjni rywale, więc średnia liczba fanów mogłaby w tym okresie oscylować w granicach 30-35 tysięcy kibiców. Jeśli w tej chwili na „stary obiekt” na mecze topowe przychodzi około 12-13 tysięcy widzów, to wystarczy, że każdy z nich weźmie na mecz jedną osobę towarzyszącą. Nie można zapomnieć również o łatwiejszej dostępności do obiektu, czyli dojazdowych drogach dwupasmowych do stadionu, parkingach czy kolei metropolitalnej.

CO BĘDZIE, JEŚLI WŁADZE MIASTA NIE DOJDĄ DO POROZUMIENIA Z LECHIĄ W SPRAWIE UŻYTKOWANIA NOWEGO STADIONU?

– Dojdzie do jednostronnego wypowiedzenia umowy przez Sportfive.

PRZED NAMI MECZ Z ODWIECZNYM RYWALEM - LECHEM POZNAŃ. SĄ PRZESŁANKI, BY „KOLEJÓRZ” ZOSTAŁ POWSTRZYMANY W GDAŃSKU?

– Biorąc pod uwagę układ tabeli, to wydaje się, że tak. Wyznaję jednak zasadę, że na papierze meczów się nie wygrywa. Jeśli zagramy uważnie, maksymalnie skoncentrowani i zdeterminowani, a do tego strzelimy jedną bramkę więcej niż Lech, to osiągniemy korzystny rezultat.

ROZMAWIAŁ PAWEŁ MAZUREK



Delegacja Lechii na kameralnym stadionie Skonto (w środku Antanas Sakavickas)

Foto: Archiwum Lechii Gdańsk

r e k l a m a

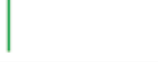
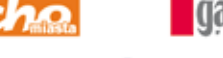
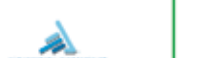
Lechię wspierają:



Sponsor techniczny:



Partnerzy Lechii:





Historia zatoczyła koło...

## „Stara Dama” po latach

**Kibice Lechii nie mogli sobie chyba wyobrazić lepszego rywala na inaugurację stadionu w Letnicy! Już wiadomo, że w 2011 roku swój pierwszy mecz na nowym obiccie gdańszczanie rozegrają z Juventusem Turyn. Tym samym, z którym w sezonie 1983/84 biało-zieloni potykali się w I rundzie Pucharu Zdobywców Pucharów, swojej jedynej przygodzie w futbolowej Europie.**

Wtedy, w czasach ponurej komuny, wczesne popołudnie 6 lipca 1983 roku okazało się dla wszystkich sympatyków Lechii szokujące. Oto bowiem z Genewy gruchnęła wieść, że rywalem Lechii będzie Juventus. Ten słynny klub z Turynu, mający w składzie pięciu włoskich mistrzów świata, a także gwiazdy światowej piłki - Polaka Zbigniewa Bońka i Francuza Michela Platinię. I nic to, że młody gdański zespół z góry skazany był na porażkę w rywalizacji ze „Stara Dama”. Bo mimo porażek Lechii 0:7 na wyjeździe i 2:3 u siebie, te mecze pozostały do dziś niezapomniane i owiane legendą. I tak już zostanie na wieki.

Stało się tak nie tylko dlatego, że Juve było na owe czasy zespołem magicznym czy wręcz galaktycznym, jak nazywa się dzisiejszy Real Madryt, a Lechia dopiero co awansowała do II ligi polskiej. I nie tylko dlatego, że przed meczem w Turynie

gdańska drużyna pojechała na zgrupowanie do Włoch, w czasie którego spotkała się z Ojcem Świętym Janem Pawłem II, co dla piłkarzy okazało się jedną z najważniejszych chwil w ich życiu. I nie tylko dlatego, że na pierwsze spotkanie ledwie czternastu zawodnikom towarzyszyła prawie setka „działaczy”. I nie tylko dlatego, że na mecz do Turynu wybrało się 94 kibiców z Gdańska, z których 40 nie wróciło i poprosiło o azyl we Włoszech. I nie tylko dlatego, że na Stadio Comunale bramkarz Lechii obronił rzut karny, egzekwowany przez króla strzelców mistrzostw świata w Hiszpanii Paolo Rossiego.

I nie tylko dlatego, że przed rewanżem w Gdańsku ludzie zajmowali miejsca na trybunach przy Traugutta niemal od samego rana, a i tak zabrakło ich dla wszystkich chętnych, mimo, że mecz obejrzało 30, a wedle niektórych źródeł nawet 40 tysięcy kibiców. I nie tylko dlatego, że wśród widzów pojawił się Lech Wałęsa, którego owacyjnie powitanie przez tłum przerodziło się w manifestację polityczną, przez co pokazująca mecz telewizja polska przerwała transmisję. I nie tylko dlatego, że Lechia rozegrała wtedy jedno z najlepszych spotkań w historii klubu, ulegając wielkiemu rywalowi 2:3, prowadząc nawet przez 14 minut 2:1, na co zdenerwowany trener Giovanni Trapattoni zareagował wpuszczeniem na murawę Platinię, którego wejście uporządkowało grę Juve. I nie tylko dlatego...

(GP)

Koncern Sportfive partnerem biznesowym Lechii. Na otwarcie nowego stadionu w Letnicy Biało-Zieloni zagrają mecz z Juventusem Turyn!

# W drodze na salony piłkarskiej Europy!



Moment uroczystego podpisania porozumienia przez prezesa Sportfive Polska Andrzeja Placzyńskiego i prezesa Lechii Macieja Turnowieckiego

**Francuski gigant marketingu sportowego został partnerem biznesowym Lechii Gdańsk. Na mocy podpisanego porozumienia o wspólnym przedsięwzięciu, firma Sportfive zapewni Lechii przez 10 lat spore dochody reklamowe. – Kontrakt jest gwarantowany i zapewnia nam corocznie wpływ do budżetu klubu dużych pieniędzy – potwierdza prezes klubu Maciej Turnowiecki. – A na otwarcie nowego stadionu Lechia zagra mecz towarzyski z Juventusem Turyn – zapewnia prezes Sportfive Polska Andrzej Placzyński.**

Środowa uroczystość przejdzie do historii Lechii Gdańsk. Na mocy zawartego porozumienia o wspólnym przedsięwzięciu pomiędzy spółką piłkarską a francuską grupą Sportfive (część holdingu Lagardere), gdański klub jako pierwszy w Europie Środkowo-Wschodniej zostaje partnerem biznesowym tej czołowej

w świecie agencji marketingu sportowego.

Dzięki temu porozumieniu, Lechia skraca sobie drogę do piłkarskiej elity. – Jako pierwsi spośród klubów Ekstraklasy zostaliśmy zaproszeni do współpracy ze Sportfive. To świadczy o naszym dużym potencjale, który musimy wykorzystać, by w niedalekiej przyszłości być

jednym z czołowych klubów nie tylko w Polsce, ale też regularnie uczestniczyć w europejskich pucharach – mówi Paweł Bartosiewicz, członek zarządu Lechii.

Gdański klub znalazł się w gronie takich firm piłkarskich, jak: Real Madryt, Olympique Marsylia, HSV Hamburg, Borussia Dortmund, Juventus Turyn, Paris Saint Germain, Hertha Berlin czy Olympique Lyon, które również są kompleksowo obsługiwane przez Sportfive. W sumie koncern ma prawa marketingowe do ponad 30 federacji narodowych, 250 klubów piłkarskich z ponad 10 lig. Sportfive specjalizuje się w obrocie praw telewizyjnych i marketingowych w piłce nożnej. Swoje oddziały ma w ponad 40 krajach na całym świecie. – Sportfive to lider światowego marketingu

sportowego. Współpracuje z kilkudziesięcioma federacjami na świecie, zajmuje się obrotem praw telewizyjnych i marketingowych, w unikatowy sposób łączy współpracujące podmioty z korzyścią dla wszystkich zainteresowanych, chociażby ze względu na możliwość pozyskania nowych partnerów i sponsorów – wyjaśnia Maciej Turnowiecki, prezes Lechii.

Porozumienie ze Sportfive ma zapewnić Lechii nie tylko stabilizację finansową na lata, ale też pomóc szybko się rozwinąć i w perspektywie najbliższych lat dołączyć do europejskich potęg. Kontrakt daje też gwarancje finansowe przez 10 lat. – Lechia zyska też nowoczesne wzorce zarządzania. Długoterminowa wizja budowy mocnego klubu jest jednym z elementów umowy. Gdańsk zyska dostęp do wiedzy,

potencjału i doświadczeń innych europejskich zespołów, z którymi Sportfive współpracuje – zaznacza Andrzej Placzyński, prezes Sportfive Polska.

Sportfive będzie odpowiedzialny za stworzenie i wdrażanie kompleksowej strategii marketingowej klubu. W ramach swoich obowiązków firma zobowiązuje się do pozyskiwania dla Lechii sponsorów na lokalnym, krajowym i międzynarodowym rynku. Oferta marketingowa Sportfive obejmuje reklamę na stadionach, strojach zawodników, organizację turniejów i zawodów oraz imprez przy okazji największych wydarzeń sportowych. – Już niebawem powinniśmy zobaczyć pierwsze efekty tej współpracy – mówi Tomasz Cieślak, dyrektor ds. marketingu i sprzedaży w Sportfive Polska.

Aby Lechia mogła się rozwijać organizacyjnie i sportowo, a co za tym idzie – zbudować mocny zespół, który zagwarantuje wysoki poziom w rozgrywkach i spore zainteresowanie kibiców meczami, powinna być użytkownikiem nowego stadionu w Letnicy, który jest budowany z myślą o piłkarskich mistrzostwach Europy w 2012 roku. – Jeśli Lechia nie zapewni sobie możliwości rozgrywania meczów na Letnicy, to Gdańsk zmniejszy swoje szanse na bycie wśród najlepszych w Europie. Warunki muszą być takie, aby dawały Lechii możliwość konkurowania na rynku z najlepszymi klubami w Polsce. Będzie to możliwe tylko w sytuacji, gdy miasto z klubem będzie partnersko współpracować – zauważa Andrzej Placzyński. Obecny na uroczystości strategiczny

Andrzej Placzyński zagwarantował, że Lechia Gdańsk na otwarcie nowego stadionu rozegra mecz z Juventusem Turyn



– Podpisanie porozumienia z francuskim koncernem Sportfive ma pomóc Lechii w rozwoju organizacyjnym i finansowym – mówił inwestor Lechii Andrzej Kuchar



Zastępca prezesa Gdańska Andrzej Bojanowski (z lewej) już wie, że bez silnej drużyny, nowy stadion będzie świecił pustkami

inwestor Lechii Andrzej Kuchar potwierdził też, że spółka wspólnie ze Sportfive wystartuje w przetargu na operatora nowego stadionu. – Mamy niezbędne doświadczenie do zarządzania takimi piłkarskimi arenami. Z powodzeniem robimy to m.in. w Niemczech, gdzie obsługujemy kompleksowo 9 klubów Bundesligi – podkreśla Andrzej Placzyński.

Sportfive aż do 2020 roku ma prawa marketingowe do reprezentacji Polski. Nie jest tajemnicą, że dzięki porozumieniu francuskiego koncernu z Lechią,

łatwiej będzie też o regularne goszczenie na nowym stadionie w Gdańsku naszej kadry przy okazji meczów eliminacyjnych do mistrzostw Europy i świata, a także spotkań towarzyskich. A to może oznaczać tylko korzyści dla naszego miasta.

Podczas śródowej uroczystości ogłoszono też, że Lechia zagra na otwarcie nowego stadionu w Letnicy. – Historia zatoczyła koło i do Gdańska przyjedzie Juventus Turyn – zakomunikował dziennikarzom Andrzej Placzyński.

(PM)

Po 26 latach Lechia będzie miała okazję zmierzyć się z Juventusem i wziąć rewanż za porażkę w Turynie aż 0:7





Rozmowa z Jakubem Wilkiem, pomocnikiem Lecha Poznań

# Podtrzymać passę z Lechią

**T**rzykrotny reprezentant Polski Jakub Wilk należy do boiskowych liderów Lecha, choć sam broni się przed nazywaniem go w ten sposób, wskazując, że siłą „Kolejorza” jest kolektyw. Pomocnik drużyny z Poznania cel na mecz w Gdańsku ma tylko jeden – wywalczyć trzy punkty.

NIE GRAŁ PAN W OSTATNIM MECZU Z WISŁĄ. CZY ZOBACZYMY ZATEM JAKUBA WILKA NA BOISKU LECHII?

– To zależy od trenera, ale powinienem być do jego dyspozycji. Z Wisłą nie zagrałem, bo przegrałem z chorobą. Dopadła mnie grypa żołądkowa, byłem bardzo osłabiony. Dlatego nie było możliwości występu przeciwko krakowianom. Od poniedziałku jednak wznowiłem treningi i na mecz w Gdańsku będę w pełnej gotowości.

NIE SZKODA TROCHĘ TEJ ABSENCEJ W TYM PRZEŁOMOWYM DLA LECHA SPOTKANIU?

– Pewnie, że szkoda, ale koleżdy spisali się na medal. Potrzebowaliśmy takiego występu. Jestem przekonany, że to przełomowy mecz w naszym wykonaniu. Rozegraliśmy świetne spotkanie, każdy z chłopaków walczył jak lew. Zatrzymaliśmy lidera, wzmocniliśmy wiarę we własne umiejętności i teraz może być już tylko lepiej.

TO DLACZEGO WCZEŚNIEJ LECH NIE SPISYWAŁ SIĘ NA MIARĘ OCZEKIWAŃ SWOICH KIBICÓW?

– Sądzę, że głównie wynikało to z braku skuteczności. Nikt przecież nie może nam zarzucić tego, że nie stwarzaliśmy dogodnych sytuacji. One były, tylko brakowało pod bramką zimnej krwi. I nie chodzi tu tylko o napastników. I wtedy zdarzały się spotkania, które zamiast wysoko wygrać, przegrywaliśmy czy remisowaliśmy. Wierzę jednak, że tę nie-moc mamy już za sobą.

MÓWI PAN O TYM Z PEŁNYM PRZEKONANIEM. CZY ZATEM JA-



Obrońca Lecha Jakub Wilk grał w przeszłości z kilkoma zawodnikami Lechii, ale jak zapewnia – w niedzielę na boisku nie będzie sentymentów

KUB WILK, CHOCIAŻBY Z RACJI OSTATNIH POWOŁAŃ DO KADRY, CZUJE WIĘKSZĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA WYNIKI „KOLEJORZA”?

– Czy ja wiem? Myślę, że każdy z jedenastu zawodników wychodzących na boisko odczuwa ją w takim samym stopniu. Każdy ma przecież coś w meczu do zrobienia, są nakreślone przez trenera zadania do wykonania. To, że trafiłem do kadry, z pewnością niesie za sobą pewne wymagania, ale wcześniej też tak było. Siłą Lecha jest kolektyw i odpowiedzialność za wynik rozkłada się na wszystkich, nie tylko graczy bardziej doświadczonych czy kadrowiczów.

MECZE PRZECIWKO LECHII W POPRZEDNIM SEZONIE MUSIĆ WSPOMINAĆ MIŁO. DWA ZWYCIĘSTWA W LIDZE, WYGRANA I REMIS W PUCHARZE EKSTRAKLASY. CZY ZATEM GDAŃSZCZANIE TO PRZECIWNIK, KÓREJ WYJĄTKOWO WAM PASUJE?

– Patrząc na poprzedni sezon, można tak powiedzieć. Zwłaszcza w Gdańsku, gdy wygraliśmy 3:0, nie daliśmy

Lechii praktycznie żadnych szans, rozgrywając chyba jeden z najlepszych meczów w całych rozgrywkach. W rewanżu przy Bułgarskiej było już trudniej, choć też sięgnęliśmy po trzy punkty. Liczę więc w niedzielę na podtrzymanie tej dobrej serii meczów z gdańszczanami. Na pewno jednak trzeba zauważyć, że Lechia jest innym zespołem niż w poprzednim sezonie. Na pewno groźniejszym.

ZNA SIĘ PAN Z JAKIMIŚ ZAWODNIKAMI BIAŁO-ZIEŁONYCH?

– Owszem, choćby z Pawłem Buzalą grałem w rezerwach, a później razem wchodziliśmy do pierwszej drużyny „Kolejorza”. Jednak po fuzji z Amicą nasze drogi się rozstały, bo „Buzi” trafił do Lechii. Znam też Maćka Kowalczyka i Huberta Wołkiewicza. Przed meczem na pewno przybijemy tradycyjną „piątkę”. Ale później przez 90 minut przyjaźni nie będzie, tylko zacznie się walka na całego.

ROZMAWIAŁ  
GRZEGORZ POLUBIŃSKI

## KKS Lech Poznań SA

**Data założenia:** 19 marca 1922  
**Barwy:** niebiesko-białe  
**Adres:** Bułgarska 5/7, 60-320 Poznań  
**Prezes:** Andrzej Kadziński  
**Trener:** Jacek Zieliński  
**Asystent trenera:** Ryszard Kuźma  
**Trener bramkarzy:** Paweł Primel  
**Kierownik drużyny:** Łukasz Mowlik



Nr	Zawodnik	Data ur.	Wzrost [cm]/waga [kg]	Poprzedni klub
<b>Bramkarze:</b>				
30	Jasmin BURIĆ	18.02.1987	193/80	NK Čelik
1	Grzegorz KASPRZIK	20.09.1983	187/83	Piast Gliwice
27	Krzysztof KOTOROWSKI	12.09.1976	186/85	Błękitni Stargard Sz.

Nr	Zawodnik	Data ur.	Wzrost [cm]/waga [kg]	Poprzedni klub
<b>Obrońcy:</b>				
5	Manuel ARBOLEDA	2.08.1979	188/84	Zagłębie Lubin
19	Bartosz BOSACKI	20.12.1975	189/81	1.FC Nürnberg
3	Ivan DJURDJEVIĆ	5.02.1977	183/81	CF Os Belenenses
2	Seweryn GANCARCZYK	22.11.1981	181/70	Metalist Charków
25	Luis HENRIQUEZ	23.11.1981	178/76	Tauro FC
23	Marcin KIKUT	25.06.1983	179/75	Amica Wronki
4	Mateusz SZALEK	16.10.1991	180/74	Chemik Police
18	Zlatko TANEVSKI	3.08.1983	189/84	FK Vardar
22	Grzegorz WOJTKOWIAK	26.01.1984	184/75	Amica Wronki

Nr	Zawodnik	Data ur.	Wzrost [cm]/waga [kg]	Poprzedni klub
<b>Pomocnicy:</b>				
6	Tomasz BANDROWSKI	18.09.1984	177/65	FC Energie Cottbus
28	Łukasz BIAŁOŻYT	27.04.1989	178/73	Amica Wronki
20	Anderson CUETO SÁNCHEZ	24.05.1989	173/62	Club Sporting Cristal
29	Gordán GOLIK	4.03.1985	185/74	NK Varteks Varaždin
21	Dimitrije INJAĆ	12.08.1980	182/77	FK Slavija
17	Slawomir PESZKO	19.02.1985	174/67	Wisła Płock
14	Semir ŠTILIC	8.10.1987	183/75	Željezničar Sarajewo
7	Jakub WILK	11.07.1985	177/70	SKS 13 Poznań
13	Jan ZAPOTOKA	23.03.1988	187/80	FK ŽTS Dubnica

Nr	Zawodnik	Data ur.	Wzrost [cm]/waga [kg]	Poprzedni klub
<b>Napastnicy:</b>				
24	Krzysztof CHRAPEK	7.10.1985	170/62	Podbeskidzie B.-B.
8	Robert LEWANDOWSKI	21.08.1988	183/76	Znicz Pruszków
26	Tomasz MIKOŁAJCZAK	11.12.1987	188/82	Nielba Wągrowiec
11	Herman RENGIFO	18.04.1983	183/77	CD Universidad

MATERIAŁY BUDOWLANE ■ MAJSTERKOWANIE ■ WYSTRÓJ WNĘTRZ ■ OGRODNICTWO

# LECHII kibicuje LEROY MERLIN Gdańsk ul. Szczęśliwa 7



**SZLIFIERKA KĄTOWA**  
125MM 1010W  
kod: 43646106

PAKOWANE W WALIZCE



**AEG SZLIFIERKA KĄTOWA**  
125MM +2 TARCZE  
kod: 43358812



PROMOCJA  
179,-  
137

## WYRZYNARKA

**BOSCH PST 650**  
MOC: 500 W. GL. CIĘCIA W DREWNI: 65 MM. UCHWYT SDS. METALOWA STOPA. W ZESTAWIE: BRZESZCZOT DO DREWNA I WALIZKA.  
kod: 43300740

PROMOCJA  
649,-  
779

## PRZECINARKA STOLIKOWA DO GLAZURY

NORTON 900W  
kod: 43230180

Gdańsk  
ul. Szczęśliwa 7  
80-176 Gdańsk

Godziny otwarcia:  
pn - pt 7:00-21:00  
sobota 7:00-21:00  
niedziela 9:00-20:00

Oferta ważna od 23.10 do 08.11.2009 r.



CHROM WANADIUM

PROMOCJA  
19,-  
25

**ZESTAW NARZĘDZI KLUCZE+NASADKI 40SZT**  
kod: 43351854



PROMOCJA  
15,-  
20,19

**ZESTAW NARZĘDZI RĘCZNYCH 40 CZĘŚCI**  
kod: 43279432

PROMOCJA  
32,-  
24,00

**WIERTARKA UDAROWA**  
500W NUP501  
kod: 42378581



PROMOCJA  
49,-  
67

**WKRETAK AKUMULATOROWY**  
3,6VOLTÁ  
kod: 43345785



PROMOCJA  
57,-  
59,70

**WIERTARKO-WKRETAK AKUMULATOROWA 14V**  
kod: 43665076



**MŁOT UDAROWY**  
900W NPEK900  
kod: 43531873

PROMOCJA  
189,-  
138



**Dla Kibiców Lechii Gdańsk transport gratis do 20 km lub przy zakupach powyżej 2000zł po okazaniu kuponu. Oferta ważna w Leroy Merlin Gdańsk, ul. Szczęśliwa 7**

**LEROY MERLIN**

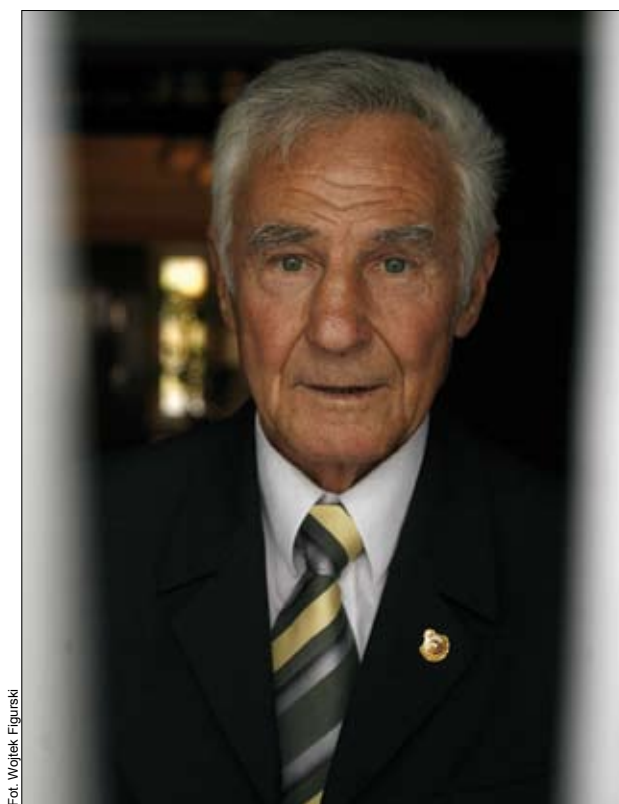
dla domu,  
z pomysłem



Legenda Lechii Roman Korynt skończył 80 lat!

# Sto lat, drogi jubilatcie!

**R**oman Korynt, legenda gdańskiej Lechii, skończył niedawno 80 lat. Z tej okazji prezes biało-zielonych Maciej Turnowiecki w imieniu środowiska piłkarskiego Gdańska zaapelował do prezydenta Pawła Adamowicza o nadanie legendzie Lechii tytułu honorowego obywatela miasta. O warunkach w Lechii i recepcie na przyszłość rozmawiamy z szanownym jubilatem.



Fot. Wojtek Filipiak

**Roman Korynt** to legenda Lechii i Gdańska. Razem z biało-zielonymi w 1956 roku zajął 3. miejsce w ekstraklasie - najwyższe w historii klubu. Rok wcześniej razem z Lechistami doszedł do finału Pucharu Polski. Jako zawodnik błyszczał nie tylko na ligowych boiskach - w reprezentacji kraju rozegrał 35 spotkań. Czterokrotnie zakładał przy tym kapitańską opaskę. Jako jedyny piłkarz z Pomorza dwukrotnie został laureatem Złotych Butów w plebiscyście dziennika „Sport” (w 1959 i 1960 roku). W 1957 roku wystąpił w pamiętnym, wygranym 2:1 w Chorowie, spotkaniu eliminacji mistrzostw świata ze Związkiem Radzieckim.

**JAKA JEST PANA RECEPTA NA DLUGOWIECZNOŚĆ?**

– Przede wszystkim nie przejmować się (śmiech). Całe życie polega na tym, aby cieszyć się życiem. Mam to szczęście, że mam wspaniałą rodzinę. Cudowną małżonkę, wnuczki, prawnuka. To wszystko powoduje chęć do życia. Nie mam żadnych zmartwień, zdrowie mi dopisuje i to jest najważniejsze.

**Z JAKIE PREZENTU BĄDŹ ŻYCZEŃ BYŁ PAN NAJBARDZIEJ ZASKOCZONY W DNIU URODZIN?**

– To jest podchwytliwe pytanie. Chciałbym przede wszystkim podziękować za wszystkie życzenia i prezenty. Było ich tyle, że gabłota pęka już w szwach (śmiech). Chciałbym podziękować panu prezydentowi, za to, że zorganizował fantastyczną fetę. Jestem pod takim wrażeniem, że taki dzień urodzin chciało być się powtórzyć.

**O CZYM PAN POMYŚLAŁ PRZY URODZINOWYM TORCIE?**

– Przede wszystkim o rodzinie. No i chciałbym dożyć tę „stowę”, tak jak śpiewali. Moja żona się śmieje, słysząc te słowa. Ja jestem jednak optymistą. Czuję się fantastycznie, dobrze fizycznie. Je-

stem dosyć błyskotliwy jak na ten wiek. Codziennie chodzę na działkę. O godz. 21 jestem już w łódeczce, prowadzę sportowy tryb życia, z odpowiednim odżywianiem. I to decyduje o moim samopoczuciu. O, teraz jem rybkę. Przychodzę z działeczki, a fląderka czeka już na stole i w ten sposób moja małżonka dba o mnie (śmiech).

**MIŁOŚĆ DO PIŁKI I LECHII A MIŁOŚĆ DO ŻONY - KTÓRA JEST WIĘKSZA?**

– Żona i rodzina są na pierwszym miejscu, ale poza tym liczą się dla mnie piłka, piłka i jeszcze raz piłka oraz Lechia, Lechia i Lechia.

**CZY LECHIA NA PRZEŚTARNIE OSTATNIH LAT MOCNO SIĘ ZMIENIŁA?**

– Nie zmieniła się, bo nadal jest biało-zielona (uśmiech). Ciężko to porównać. W ostatnich latach klub zaczął z najniższego pułapu, grając w VI lidze, a teraz jest w ekstraklasie. Widać więc, że jest sporo

zmian i są one na plus. Zarząd odpowiednio zorganizował klub, bo sam zawodnik to nie wystarczy. Muszą być odpowiednie bodźce, odpowiednio dobrany trener. Zawodnik wychodzi na mecz i wykazuje się wtedy największą formą.

**JAKIE MA PAN MARZENIA ZWIĄZANE Z LECHIĄ?**

– W latach 50. zdobyliśmy brązowy medal. Chciałbym się doczekać, aby biało-zieloni to powtórzyli, a najlepiej, gdyby poprawili nasz wynik, czyli zdobyli srebrny medal, a złoto byłoby największym marzeniem. No i czekam na grę w pucharach.

**CZY W OBECNEJ KADRZE LECHII WIDZI PAN SWOICH NASTĘPCÓW?**

– Ciężko odpowiedzieć, mimo że jestem na każdym meczu na Traugutta. Są kandydaci, ale trudno jeszcze, aby w tym wieku osiągnęli mistrzowską klasę. Muszą ciężko pracować, prowadzić sportowy tryb życia i życzyć im dużo sukcesów.

**ALE DRUGI KORYNT NA PEWNO BY SIĘ PRZYDAŁ?**

– Miałem wrodzone wyjątkowe cechy, które w okresie przygotowawczym ciągle udoskonalałem, czy to na skakance, czy w siłowni. Natomiast cechy szybkościowe, zwrotnościowe i ten błysk to miałem już wrodzone.

**POSTAWA LECHII JEST W OBECNYM SEZONIE DLA PANA ZASKOCZENIEM?**

– Piłkarze zaskakują mnie pozytywnie. Jako całość tworzą udany zespół, widać pracę trenera. Oczywiście działacze też się do tego przyczyniają. W tej chwili zawodnikom trzeba stworzyć dobre warunki do wyczynowego uprawiania sportu.

**JAK BĘDZIE W NIEDZIELĘ W MECZU Z LECHEM POZNAŃ?**

– Jesteśmy w stanie go pokonać. Powinniśmy grać o zwycięstwo, nie nastawiać się na remis. Każdy zespół jest do ogrania. Stawiam na skromne, jedno-bramkowe zwycięstwo. I to mnie absolutnie satysfakcjonuje.

**JAK PAN OCENIA PUBLICZNOŚĆ NA MECZACH PRZY TRAUGUTTA?**

– Dużo ludzi przychodzi teraz na spotkania Lechii, i to jest dla mnie pocieszające. Frekwencja mnie interesuje. Widzę, że na innych stadionach w Polsce na meczach jest 5 lub 7 tysięcy widzów, a u nas 10 tysięcy jest gwarantowane. Pocieszające jest też, że nie ma wybrzków, a kibice skupiają się na dopingiu. Trzeba im pogratulować, podziękować. Klubu nie stać na płacenie kar za nieodpowiednie zachowanie publiczności. Lechia jest i musi być zadowolona z postawy swoich kibiców, żywo dopingujących swoją drużynę. Mam nadzieję, że nasi fani będą w niedzielę tzw. dwunastym zawodnikiem i pomogą naszym piłkarzom w odniesieniu w meczu z Lechem korzystnego wyniku.

**ROZMAWIAŁ MARIUSZ KORDEK**

Biało-Zieloni odwiedzili fanklub

## Dzierzgoń bawił się z Lechią

**Co piąty mieszkaniec Dzierzgonia pojawił się na meczu towarzyskim, w którym miejscowe Powiśle zmierzyło się z Lechią Gdańsk. Mecz, oprócz niewątpliwych walorów szkoleniowych, był również okazją do podziękowania kibicom z tego miasta za coraz liczniejsze i coraz częstsze kibicowanie Lechii w Gdańsku.**



Stadion w Dzierzgoniu przywitał Lechię, która przyjechała w niemal najsilniejszym zestawieniu, niesamowitą atmosferą. Przystrojone trybuny, roz-

poprzeczki. Cierpliwość fanów została wynagrodzona po przerwie. Zobaczyli pięć bramek, których autorami byli Andrzej Rybski (2 trafienia), Paweł Buzala, Marcin Piętrowski i Piotr Wiśniewski.



Warto podkreślić postawę fair-play obu zespołów. W pierwszej połowie spotkania kontuzji uległ jeden z zawodników gospodarzy, który zwi-

jął się z bólu na murawie stadionu. Bez chwili namysłu pomocy udzielił mu trener odnowy biologicznej Lechii Robert Dominiań oraz masażysta Michał Rogacki.

Na boisku również było ciekawie, ale dopiero w drugiej połowie. Pierwsza zakończyła się bowiem bezbramkowym remisem. Biało-Zieloni razili nieskutecznością. Trafienia owszem zaliczyli, ale w słupki

(BS)



Fot. Wojtek Filipiak

Dziś akcja Lechii i Krewniaków. I ty możesz pomóc...

# Razem wygramy życie

**Co łączy Przemysława Saletę, Grażynę Wolszczak, Jacka Bąka i piłkarzy Lechii Gdańsk? Wszyscy oni są... Krewniakami! Nasz klub dołączył do ogólnopolskiej kampanii społecznej „Krewniacy”.**

Lechia Gdańsk włączyła się w pomoc potrzebującym, którzy np. ucierpieli w wypadkach i teraz potrzebują krwi. Stąd udział klubu w dużej akcji, mającej na celu ratowanie ludzkiego życia.

– Obecnie Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa w Gdańsku ma zapasy grupy krwi 0 Rh-, 0 Rh+, A Rh+, A Rh-, B Rh- wyłącznie na cztery dni. To niewiele, a potrzeby są duże – zaznacza Piotr Szewczyk z Grupy Dystrybucyjnej „Krewniacy”.

Piłkarze Lechii propagują ideę honorowego krwiodawstwa, wzięli też udział w sesji foto-



Maciej Kowalczyk i Paweł Buzala przekonują, że warto oddać krew, by uratować komuś życie

Fot. Krewniacy

graficznej. Wizerunek zawodników będzie wykorzystany do promocji zbiórki krwi, Brel-Ok-a Krewniaków oraz innych inicjatyw w Trójmieście, a dotyczące krwiodawstwa. Dodatkowo

w kilkunastu miejscach Gdańska i Sopotu trwa kampania billboardowa, zachęcająca wszystkich gdańszczan i kibiców Lechii do uczestnictwa w tej szczytnej akcji. – Kibice naszego klubu już

wielokrotnie pokazywali, że mają biało-zielone serca i można na nich liczyć. Dlatego mam nadzieję, że również teraz przylączą się do akcji i chętnie wezmą udział w zbiórce krwi – mówi dyrektor Lechii Błażej Jenek. To między innymi on wraz z kilkoma innymi pracownikami klubu odda dziś krew dla ratowania ludzkiego życia.

– Zachęcam do udziału wszystkich zdrowych i pełnoletnich mieszkańców Gdańska. Mamy okazję dla ratowania ludzkiego zdrowia i życia podzielić się częścią siebie z potrzebującymi – mówi na zakończenie Piotr Szewczyk.

**Wszyscy chętni będą mogli oddać krew w specjalnie przystosowanym do tego celu Ambulansie Krewniaków, który będzie stał w piątek 23 października w godz. 9-15 w Gdańsku obok Hali Targowej ul. Kazimierza Górskiego 1.**

(PM)

**Lechia co tydzień w Orange Sport!**

Dla fanów Lechii mamy dobrą wiadomość! Od tego tygodnia na antenie stacji Orange Sport, która transmituje większość spotkań gdańskiego klubu w Ekstraklasie, można już oglądać „Dziennik klubu – Lechia Gdańsk” – program poświęcony bieżącemu wydarzeniu w naszym zespole.

**Orange sport**

Co tydzień kamera Orange Sport gościć będzie w Lechii, a na premierę najbliższego programu zapraszamy do stacji Orange Sport już w czwartek 22 października o godz. 22.45. Powtórka programu w Orange Sport Info, zaś dwa dni po premierze fani Lechii na naszej stronie www.lechia.pl będą mogli obejrzeć materiał przygotowany przez zespół redakcyjny stacji.

**Obcokrajowcy na testach**

Od poniedziałku do piątku na testach w zespole Lechii przebywali dwaj zagraniczni obrońcy: 25-letni Macedończyk Borce Ristovski i 23-letni Słoweniec Denis Halilovic. Ich przyjazd to efekt poszukiwań piłkarzy do gry w defensywie, bo właśnie ta formacja wymaga wzmocnień. Trener Tomasz Kafarski już teraz przygląda się piłkarzom, którzy zimą mogliby wzmocnić drużynę Lechii.

# Razem wygramy Życie!

**Przyjdź i oddaj krew**

**23 października 2009 r. godz. 9<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>**  
w trakcie VIII Targów Konsumenckich organizowanych przez firmę **RABATPOMORZE S.A.** pod Halą Sportową AWF i S, przy ul. Kazimierza Górskiego 1 w Gdańsku

Akcję wspiera: **SIEĆ 3+** **Knorr** **brelOK** **KREWNIAKÓW**



-22%



To jedyny **minus**  
Suzuki SX4  
i Suzuki Grand Vitara!

Jedynie minusy naszej oferty to odliczenie 22% VAT od wersji ciężarowej Grand Vitary i zniżka przy zakupie SX4. Reszta to same plusy:

- Promocyjny leasing od 104,9%\*
- Pakiet ubezpieczeniowy od 800 zł\*
- Nawigacja GPS gratis\*
- Specjalne ceny modeli z automatyczną skrzynią biegów\*

\*Wybierz najkorzystniejszą dla siebie opcję. Sprawdź szczegóły w salonach Suzuki!



Way of Life!

100  
YEARS of INNOVATION

**Motor Centrum** ul. Miałki Szlak 4/8, Gdańsk, tel.: 058 321 88 00  
www.motorcentrum.suzuki.pl

Zużycie paliwa oraz emisja CO<sub>2</sub> w cyklu mieszanym: Suzuki SX4 od 5,3 l/100 km do 7,4 l/100 km oraz od 139 g/km do 175 g/km, Suzuki Grand Vitara od 7,0 l/100 km do 10,6 l/100 km oraz od 185 g/km do 245 g/km, w zależności od wersji danego modelu. Informacje o recyklingu: www.suzuki.pl.

Rekomendujemy oleje



## Oficjalne gadżety Lechii Gdańsk



Zeszyt  
60-kartkowy

3zł

Zeszyt  
32-kartkowy

2,50zł



Długopis

4zł



Plecak

129zł



Kosmetyczka

55zł



PROMOCJA\*  
Szałik

20zł

\*obowiązuje podczas meczu z Lechem Poznań

Teczka  
z rączką

10zł



Kubek

25zł

### Gdzie kupić?

Oficjalny Sklep Klubowy Lechii Gdańsk  
Salon Jako Red-Box  
Gdańsk, ul. Traugutta 29  
pon.-pt. 10.00-18.00  
sob. 10.00-14.00

World House  
Centrum Chrobry, BOX 43  
Gdańsk, ul. Hallera 132  
pon.-piąt. 10.00-19.00  
sob. 10.00-15.00

JR SPORT  
Galeria Wierzyca,  
Starogard Gdański, ul. Kanałowa 1  
pon.-sob. 10.00-20.00  
niedz. 11.00-18.00

Wybrane punkty sprzedaży sieci Ruch  
w Gdańsku i Pruszczu Gdańskim